

Sygn. akt V KK 323/20

POSTANOWIENIE

Dnia 11 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie **M. K.**

skazanego za czyn z art. 200 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

w Izbie Karnej w dniu 11 sierpnia 2020 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 12 marca 2020 r., sygn. akt VII Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 16 maja 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że

w maju 2012 r. w nieustalonym miejscu na trasie P. – J. dotycząc narządów płciowych i w okolicy odbytu małoletniego poniżej lat 15 D. K., oraz onanizując się w obecności małoletniego poniżej lat 15 D. K. i dotycząc swoich narządów płciowych ręką małoletniego po wzięciu jej w swoją dłoń, dopuścił się innej czynności seksualnej wobec małoletniego poniżej lat 15 D. K. oraz doprowadził go do poddania się takim czynnościom, tj. o przestępstwo z art. 200 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 16 maja 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego M. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj.

występku z art. 200 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu miesięcy) pozbawienia wolności.

Apelacje od tego orzeczenia złożyli: prokurator, obrońca i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Prokurator zaskarżył ten wyrok na niekorzyść M. K. w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając jej rażącą niewspółmierność i wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez wymierzenie oskarżonemu kary 5 lat pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego zaskarżył powyższy wyrok, zarzucając rażącą niewspółmierność orzeczonej kary i wymierzenie kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy, pomimo istnienia wielu okoliczności łagodzących, które przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. i ustawy karnej obowiązującej przed dniem 1 lipca 2015 r., powinny skutkować wymierzeniem oskarżonemu kary łagodniejszej, tj. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, która będzie odpowiadała celom, jakie powinna spełniać kara w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej, a nadto pozwalałaby na rzeczywiste wykonanie nałożonego na oskarżonego środka karnego w postaci zapłaty na rzecz pokrzywdzonego D. K. kwoty 43 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W oparciu o tak sformułowany zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności z jednoczesnym warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat, pozostawiając w mocy pozostałe rozstrzygnięcia w zakresie środków karnych oraz kosztów procesu.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w S. w zakresie pkt IV. i zarzucając naruszenie prawa materialnego: art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 415 k.c. oraz art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 i 2 k.c. poprzez zasądzenie tylko częściowego zadośćuczynienia w kwocie 43.000 zł, wniósł o podwyższenie zasądzonej tam kwoty z 43.000 zł do kwoty 70.000 zł.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2020 r. Sąd Okręgowy w O., sygn. akt VII Ka (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego i zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegające na niezastosowaniu przez

Sąd Odwoławczy, działający jako sąd ad quem, dyspozycji art. 440 k.p.k., w aspekcie dokonania kontroli instancyjnej co do zaistnienia obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia Sądu pierwszej instancji - Sądu a quo (art. 438 pkt 2 k.p.k.), mimo ewidentnego mankamentu postępowania jurysdykcyjnego, polegającego na nieuzyskaniu przez Sąd (ani przez organy postępowania przygotowawczego) dokumentów źródłowych z procesu kanonicznego rozpoczętego w 2012 r., mających istotne znaczenie dla wyeliminowania nieścisłości w stanie faktycznym sprawy, czyli skutkującego naruszeniem dyspozycji art. 167 k.p.k., co rzutowało na niewłaściwe zastosowanie przepisów proceduralnych, tj. art. 2 § 2 k.p.k., 4 k.p.k., 7 k.p.k. i 410 k.p.k.,

2. niewspółmierność kary orzeczonej wobec skazanego M. K. w wymiarze 2 i 6 miesięcy pozbawienia wolności, gdzie wystarczającym - przy uwzględnieniu stopnia zawinienia oraz dyrektyw wymiary karu zawartych w art. 53 k.k., byłoby wymierzenie kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat oraz poprzez orzeczenie zakazu, o którym mowa w art. 41 § 1a k.k. na zawsze, wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Odwoławczemu - Sądowi Okręgowemu w O..

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna w stopniu o jakim mowa w dyspozycji przepisu art. 535 § 3 k.p.k.

Zarzut obrazy art. 440 k.p.k. zawarty w kasacji ma postać, która dowodzi niezrozumienia istoty tego przepisu. Podniesienie w ramach postępowania kasacyjnego zarzutu naruszenia prawa procesowego - art. 440 k.p.k. jest przecież dopuszczalne, ale tylko wtedy gdy zostanie on powiązany z konkretnym uchybieniem, którym obarczone jest skarżone orzeczenie, a którego nieuwzględnienie z urzędu i utrzymanie orzeczenia w mocy, spowodowało rażącą niesprawiedliwość orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Natomiast brak usatysfakcjonowania skarżącego przedstawioną przez Sąd ad quem argumentacją nie może stanowić o wadliwości wydanego orzeczenia, w szczególności o jego

rażącej niesprawiedliwości, tym bardziej że obrońca oskarżonego podnosił w apelacji jedynie niewspółmierność orzeczonej kary, nie dostrzegając żadnych uchybień, których zaistnienie musiałby brać pod uwagę z urzędu, poza granicami apelacji Sąd odwoławczy. W szczególności dotyczy to podnoszonego w kasacji „ewidentnego mankamentu postępowania jurysdykcyjnego polegającego na nieuzyskaniu (...) dokumentów źródłowych z procesu kanonicznego” o co nikt nie wnosił i nie było to niezbędne w procesie dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie. Tym samym wbrew twierdzeniom autora kasacji nie doszło do naruszenia art. 7 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. Podkreślić należy, że skuteczne podniesienie pod adresem sądu odwoławczego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. możliwe jest, co do zasady wówczas, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia sądu I instancji lub też nowe ustalenia faktyczne, naruszając przy tym określoną w powołanej normie zasadę swobodnej oceny dowodów (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 2003 r., III KK 11/03; z dnia 4 maja 2005 r., II KK 399/04; z dnia 6 marca 2007 r., IV KK 362/06). W rozpoznawanej sprawie Sąd odwoławczy w pełni zaaprobował ocenę dowodów, a w konsekwencji ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd a quo. Wbrew stanowisku autora kasacji, nie można również uznać za naruszenie zasady określonej w art. 7 k.p.k. akceptacji przez Sąd Okręgowy przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów. Autor kasacji nie wykazał, podnosząc ten zarzut, aby Sądy orzekające w niniejszej sprawie rozstrzygały w sposób dowolny, a nie swobodny. Zarzut rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga bowiem wykazania wad w sposobie dokonania oceny konkretnych dowodów, podczas gdy kasacja kwestionuje tylko wynik oceny, wskazując ogólnikowo, że w postępowaniu nie wyeliminowano „nieścisłości w stanie faktycznym sprawy”.

Podkreślenia przy tym wymaga, co wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie i aprobowano w doktrynie, że zarzuty naruszenia art. 2 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. zawsze odnoszą się do ogólnych zasad rządzących procesem karnym i nie mogą stać się samodzielnymi zarzutami kasacyjnymi bez wskazania przepisów spoza części wstępnej Kodeksu postępowania karnego, które miałyby zostać naruszone przez sąd rozpoznający apelację.

Jak już to wcześniej zasygnalizowano w ogólnym wywodzie, nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 167 k.p.k. Przepis ten nakłada na Sąd *meriti* obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu, ale tylko w takim zakresie,

w jakim jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy - innymi słowy - w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania. Sąd orzekający ma zatem obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej również w sytuacji, gdy strony nie wnioskuje o przeprowadzenie nowych dowodów, ale dopiero wówczas, gdy dokonując oceny dowodów uzna, że materiał dowodowy jest niepełny

i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy i tym samym wymaga uzupełnienia - co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Wnoszący skargę nie wykazał również, aby Sąd Rejonowy lub Sąd Okręgowy w jakikolwiek sposób uchybiły przepisowi art. 410 k.p.k., tj. by podstawą ich rozstrzygnięć nie był całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Autor kasacji nie wskazał, jakie to dowody Sąd Rejonowy pominął, albo też, jakie dowody przyjął za podstawę swojego rozstrzygnięcia, a które nie były ujawnione na rozprawie, a Sąd odwoławczy tego rodzaju postąpienie zaakceptował. Z naruszeniem art. 410 k.p.k. mamy do czynienia bowiem jedynie wówczas, gdy sąd opiera swoje orzeczenie na materiale zgromadzonym w sprawie, ale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności. W żadnej mierze natomiast dokonanie oceny dowodów i oparcie się na określonych z nich, przy jednoczesnym odmówieniu wiary dowodom przeciwnym nie stanowi naruszenia dyspozycji art. 410 k.p.k. Z powyższych względów stawianie takiego zarzutu Sądowi odwoławczemu w niniejszej sprawie również nie może być skuteczne.

Zupełnie zaś na marginesie podkreślić należy, że postępowanie karne w sprawie zostało zainicjowane zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa autorstwa adw. M. J. w imieniu Oficjała Sądu Diecezji (...) ks. P. K., który dodatkowo ustnie do protokołu złożył osobiście zawiadomienie o popełnieniu

przestępstwa i został przesłuchany w charakterze świadka, przedstawiając również przebieg zdarzeń w postępowaniu przed Sądem Diecezji (...), w trakcie którego ksiądz K. przyznał się do molestowania seksualnego nieletniego – D. K.. Nałożona na niego kara wieczystego wydalenia ze stanu duchownego została w marcu 2015 r. potwierdzona przez Kongregację Nauki Wiary i wyrok Sądu Kościelnego się uprawomocnił. W protokole tym jest również informacja, że akta sprawy zostały przesłane Kongregacji Nauki Wiary Stolicy Apostolskiej i tam się znajdują. W tym stanie rzeczy niewłączenie z urzędu tej dokumentacji do akt niniejszego postępowania nie mogło być uznane za rażąco naruszające przepisy wymienione w kasacji i wyżej omówione.

Na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut sformułowany w punkcie 2. kasacji. W myśl jednoznacznie i wyraźnie wyartykułowanego w art. 523 § 1 k.p.k. zakazu, nie jest dopuszczalne wnoszenie kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Tymczasem kasacja wywiedziona przez obrońcę skazanego jest niczym innym, jak próbą obejścia tego zakazu i przeniesienia na poziom postępowania kasacyjnego zawartego w apelacji zarzutu rażącej niewspółmierności kary, który w postępowaniu odwoławczym okazał się nieskuteczny.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.